

## SPÓŁCZEŃSTWO REGIONALNE W PROCESIE PRZEMIAN

### I.

Powrót Polaków nad Odrę i Nysę Łużycką przez wieki całe przygotowywała polska myśl historyczna i polityczna, eksponując ich niezbywalne prawa do tych ziem<sup>1</sup>. Powrót ziem odzyskanych do Macierzy mobilizował patriotyczne i demokratyczne siły narodu do wyteżonej pracy na rzecz odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, do walki o nową treść świadomości narodowej w Polsce Ludowej.

Jak trafnie stwierdza Władysław Markiewicz: „Historyczne perypetie Ziem Zachodnich (w tym także Środkowego Nadodrza — W. H.), niezależnie od tego jak bardzo były one skomplikowane — nasuwają prosty wniosek: znaczenie tych ziem polegało przede wszystkim na tym, że stanowiły one arenę wielowiekowego antagonizmu polsko-niemieckiego (...) Na problem praw historycznych do Ziem Zachodnich należy przeto spojrzeć z perspektywy realnych skutków, jakie pociągnęła za sobą wzajemna wrogość między Niemcami a Polakami”.<sup>2</sup>

Utrata Ziem Środkowego Nadodrza była i jest nadal „bolesnym faktem” dla mieszkańców regionu, lecz trzeba o niej stale przypominać ku przestrodze dziejowej. Należy jednak podkreślić w tym miejscu, że przez wszystkie wieki niemieckiego panowania na tym obszarze oraz lata okupacji hitlerowskiej, Polacy (w tym ludność autochtoniczna) wierzyli, że Polska powróci na ziemie utracone, które jeszcze w XVII wieku nazywano w Pacta conventa „ziemiami odeszłymi”.

Skąd się wzięła owa niezachwiana wiara w powrót Polaków nad

1 Zob. szerzej na ten temat: *Z dziejów myśli o polskich ziemiach zachodnich. Od Długosza do Parczewskiego*. Wybór tekstów i opracowanie Kazimierz Bartkiewicz i Joachim Benyskiewicz. Zielona Góra 1985 r.

2 W. Markiewicz, *Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa Polski a procesy przemian społecznych na Ziemiach Zachodnich*. W: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*. Praca zbiorowa pod redakcją W. Markiewicza i P. Rybickiego. Poznań 1967, s. 15.

Odrę, Nysę i Bałtyk? Odpowiedź na to pytanie kryje się w globalnym stwierdzeniu, iż związki tych ziem z Macierzą nigdy nie uległy zerwaniu, że poprzez wszystkie „burze dziejowe” przetrwała świadomość tej łączności. Potwierdza to W. Markiewicz pisząc: „W narodzie polskim trwała zadziwiająco żywa, aczkolwiek najczęściej mityczna wiara, iż prochy nagromadzone w tej umęczonej ziemi obudzą się kiedyś do życia, aby przemówić ojczystym językiem”.<sup>3</sup>

Wiara ta w okresie hitlerowskiej okupacji przekształciła się w niezłomną pewność. Dowodem takiego stanu rzeczy jest Pogranicze (Babimojszczyzna)<sup>4</sup>. Jeszcze w czasie trwania wojny wybitny działacz KPP i PPR Alfred Lampe pisał: „pragniemy zjednoczenia wszystkich ziem etnograficznie polskich w jednym państwie polskim”. Dążenie to potwierdzili czynem mieszkańcy Babimojszczyzny.

Tę samą wytyczną przyszłej polityki ludowego państwa w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz Ziemi Zachodnich i Północnych zawierały także deklaracja programowa PPR „O co walczymy” oraz deklaracja programowa KRN, w której pod pojęciem „ziemie etnograficznie polskie” rozumiano także „ziemie na zachodzie i nad Bałtykiem”, wynarodowione i zgermanizowane przemocą.

Przywódca narodu polskiego Władysław Gomułka, sekretarz generalny PPR, a później I sekretarz PZPR nadał powrotowi tych obszarów do Macierzy rangę wielkiego faktu historycznego i politycznego. Przemawiając na akademii z okazji XX-lecia Polski Ludowej stwierdził m.in. „Naród nasz w niezmiernie krótkim czasie zaludnił ziemie zachodnie, zagospodarował je, odbudował i zbudował od nowa (...) scalił je na zawsze z Macierzą”.

## II.

Trwający przez ponad sześć wieków proces kolonizacji niemieckiej na wschód (Drang nach Osten) nie doprowadził, aż do 1945 r. do całkowitego wyparcia z Ziemi Lubuskiej pierwotnych mieszkańców tego obszaru, a mianowicie ludności słowiańskiej. Utrzymywała ona jeszcze w 2 połowie XVIII wieku zwarte enklawy etniczne w pobliżu miast, kultywowała język polski, tradycje i obyczaje<sup>5</sup>. Według danych przebywało na Ziemi Lubuskiej (Grenzmark — Posen — Westpreusen) w 1910 r. — 28,2 tys. Polaków, w 1952 r. — 13,2 tys., a w 1933 r. — 9,6 tys.<sup>6</sup>

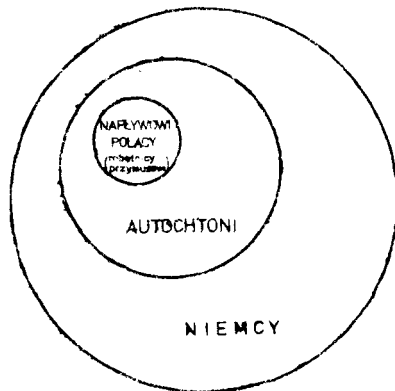
<sup>3</sup> Tamże, s. 18.

<sup>4</sup> Zob. W. Sauter, *Z walk o polskość Babimojszczyzny*. Poznań 1960.

<sup>5</sup> Zob. szerzej na ten temat: W. Korcz, *Tradycje polskości na Ziemi Lubuskiej*. Zielona Góra 1954 r.

<sup>6</sup> Pod. za: L. Kosiński, *Przeobrażenia demograficzne na Ziemach Zachodnich*. W: *Przemiany społeczne*, op. cit., s. 38.

Według danych z listopada 1945 r. mieszkało na tym terenie 75 516 Niemców. Nie była to jedyna grupa etniczna mieszkająca na Ziemi Lubuskiej w chwili wyzwolenia. Oprócz ok. 10 tysięcznej grupy ludności rodzimej na Babimojszczyźnie i w Międzyrzeczkim, znajdowała się tu również, ok. 20 tysięczna grupa polskich robotników przymusowych<sup>7</sup>. Modelowo ilustruje ten stan rzeczy poniższy schemat (1).



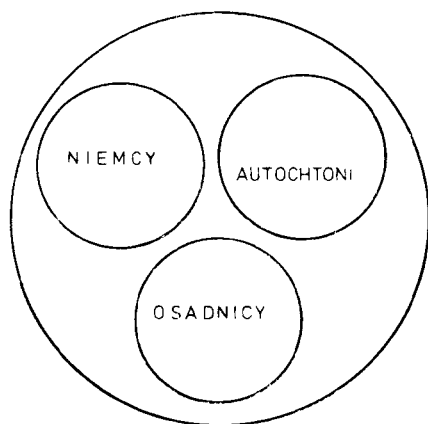
(1) Społeczność Ziemi Lubuskiej w latach 1939—1945

Odływ ludności niemieckiej z omawianego obszaru rozpoczął się już w okresie II wojny światowej<sup>8</sup>. Główne zaś nasilenie przesiedleń nastąpiło w 1946 r., a trwało do 1949 r. Ci, którzy pozostawali do tego czasu byli zatrudniani przez władze polskie przy pracach polowych, służbie kuchennej, w gospodarstwach rolnych itp. Wielu z nich z nałożonych na nich obowiązków wywiązywało się sumiennie.

Wraz z repatriacją ludności niemieckiej trwał proces zasiedlania tych ziem przez ludność polską osadników (przesiedleńców z ziem dawnych Polski centralnej), repatriantów z terenów wschodnich przyłączonych do Związku Radzieckiego, reemigrantów z krajów Europy Zachodniej (głównie Niemiec, Francji, Belgii, Austrii). W nowy okres historii wkroczyła zaś ludność rodzima (autochtoni) oraz polscy robotnicy przymusowi, których część pozostała na tym obszarze.

<sup>7</sup> H. Dominiczak, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1970*. W: *Prace LTN. Komisja Historii*, Z. 1, s. 145.

<sup>8</sup> Zob. szerzej na ten temat: S. Banasiak, *Organizacja repatriacji ludności niemieckiej z Polski w latach 1946-1950*, „Przegląd Zachodni”, 1983 r., nr 5.



(2) *Struktura ludnościowa mieszkańców Środkowego Nadodrza w latach 1945—1946.*

Osiedlenie się na jednym terenie różnych grup społecznych i zawodowych ludności miejscowej (autochtonów), przesiedleńców z Polski centralnej, repatriantów zza Bugu, reemigrantów z Francji, Belgii, Niemiec i innych krajów Europy zachodniej, wytworzyło szczególne warunki dla społecznych przekształceń. Objęły one wszystkie sfery ludzkiej aktywności od społeczno — politycznej aż po kulturalną, oświatową i sportową.

Dopiero z biegiem czasu w olbrzymiej większości przypadków polscy osadnicy stopniowo podlegali procesowi, który się zaczął od tzw. syntezy kulturowej związanej organicznie z tworzeniem się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich i przebiegał etapami najpierw poprzez powstanie więzi lokalnej zwanej inaczej adaptacją społeczną, a później autochtonizacją<sup>9</sup>. Dopiero na tym ostatnim etapie można mówić o istnieniu odpowiednich warunków do tworzenia się nowego regionalizmu na ziemiach zachodnich.

Socjologiczna, politologiczna oraz historyczna refleksja nad społeczeństwem zamieszkałym na ziemiach zachodnich (w tym także na Środkowym Nadodrzu) ze względu na szczególny proces ruchów emigracyjnych po II wojnie światowej posiada wyjątkowy charakter. Repolonizacja tych ziem przybrała w gruncie rzeczy charakter pracy od podstaw, charakter pracy organicznej. Zjawisko to można bez zastrzeżeń uznać za fenomen dziejowy.

<sup>9</sup> Z. Dulczewski, *Regionalizacja w pracy społeczno-wychowawczej nauczyciela*. W: *Ziemie Zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej. Wybór tekstów*. Pod red. A. Kwileckiego. Poznań 1970, s. 165.

Młodość społeczeństwa ziem zachodnich, konfrontacja różnych wzorów kulturalnych, a także rozmiary społecznego awansu w połączeniu z entuzjazmem pionierów w trudnym jakże okresie odbudowy — wszystko to sprawiło, iż łatwiej niż gdzie indziej było tu zrozumieć istotę nowoczesnego zagospodarowania, dopiero co zasiedlonych obszarów<sup>10</sup>. Zrozumienie tych procesów stanowi niezbędny warunek edukacji obywatelskiej społeczeństwa, w tym szczególnie młodzieży.

Oddajmy w tym miejscu głos historykowi: „Wracaliśmy na Dolny Śląsk, na ziemie zachodnie i północne gospodarczo zrujnowani i biologicznie wyniszczeni przez hitlerowskiego okupanta. Zastaliśmy ruiny, gruz, płonące jeszcze miasta i osiedla, zdewastowane fabryki, wysadzone mosty i zaminowane pola (...) Pola były zachwaszczone i wyjałowione. Zdewastowany był transport — tory kolejowe, budynki stacyjne, mosty”<sup>11</sup>.

### III.

Przybysze napływający tuż po wyzwoleniu do miasta i okolicy przynieśli ze sobą własne cechy kulturowe, wzory zachowań, tradycje, zwyczaje, nawyki i poglądy, toteż różnili się pod wieloma względami między sobą. Okoliczności w jakich nastąpiło zetknięcie się różnych grup ludności w pierwszym okresie po wyzwoleniu zaciążyły na pierwotnych stosunkach społecznych jakie miały miejsca na omawianym obszarze.

W procesie przemian społecznych trzy zjawiska zasługują w tym miejscu na przypomnienie i szerszy komentarz. Były to: stabilizacja, adaptacja i wreszcie integracja społeczna ludności, która zasiedliła ten obszar<sup>12</sup>.

Po wysiedleniu Niemców trzeba było zapobiec dewastacji pozostawionego przez nich mienia, które zabezpieczano dla repatriantów ze Wschodu oraz tych osadników, którzy w czasie wojny stracili cały swój dobytek. Pojawiło się w tym okresie zjawisko tzw. „szabrownictwa” tj. przywłaszczania i wywozu w głąb kraju mienia ponemieckiego. Wywożono do Centralnej Polski maszyny, narzędzia, fortepiany, dywany i niekiedy dzieła sztuki. „Szabrownictwo” miało najczęściej indywidualny charakter, niekiedy jednak tworzyły się gangi szabrownicze. Sytuacja ta pogarszała warunki osiedleńcze osadników i repatriantów, ale była nie do uniknięcia w pierwszych latach po wojnie.

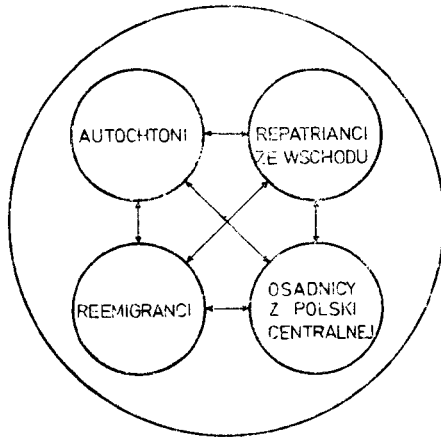
<sup>10</sup> J. Chałasiński, *Młode pokolenie Ziemi Zachodnich w świetle pamiętnikarstwa*. W: *Przemiany społeczne*, op. cit., s. 283—312.

<sup>11</sup> *By inni mogli żyć spokojnie. Z dziejów walk o utrwalenie władzy ludowej na Dolnym Śląsku*. Red. Marian Orzechowski. Wrocław 1967, s. 12.

<sup>12</sup> Zob. szerzej: S. Nowakowski, *Procesy adaptacji i integracji w środowisku wiejskim Ziemi Zachodnich*. W: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*. Praca zbiorowa pod redakcją W. Markiewicza i P. Rybickiego, Poznań 1967, s. 178—214.

Decyzja pozostania w mieście i okolicznych wsiach nie oznaczała jeszcze ani adaptacji, ani integracji. Osiedleńcy musieli pokonać poczucie obcości w nowym miejscu i wszystkie różnice, które dzieliły ich od innych osiedleńców. Dopiero z upływem czasu i przemian społecznych, każdy mieszkaniec lokalnej zbiorowości wyzbywał się poczucia obcości wobec pozostałych, przezwyciężał niechęć i tendencję izolacji, która miała miejsce tuż po osiedleniu się.

W pierwszym okresie współżycia grup między sobą zachodziło zjawisko akomodacji. Polegało ono na luźnym i powierzchownym współżyciu między jednostkami lub między grupami, bez głębszego jednak przemieszania się grup. Dotyczyło to zarówno miasta jak i wsi. Było to jednak zjawisko względnie krótkotrwałe. Narastały bowiem z dnia na dzień procesy zarówno adaptacji jak i integracji prowadzące do scalania się środowisk wiejskich i miejskich w jedną społeczność. Zanikał izolacjonizm grupowy, podział społeczności lokalnej na „my” i „oni”. (Zob. rys. 3.).



(3) *Proces interakcji społecznych*

Stabilizacja ludności oznaczała związanie się rodzin i jednostek z wybranymi przez siebie miejscami zamieszkania w mieście i na wsi. Nie nastąpiło to od razu. Początkowy okres (1945 — 1950) odznaczał się wysokim stopniem płynności osadniczej. Napływająca ludność często przenosiła się z miejsca na miejsce szukając jak najdogodniejszych warunków do osiedlenia się. Poszukiwali dogodnego gospodarstwa, wędrowali za poszukiwaniem znajomych i rodzin. Adoptowali się do nowych warunków.

Adaptacja do środowiska społecznego, tzn. do środowiska stworzonego przez ludzi i grupy ludzkie, stanowi główne ogniwo w procesie przystosowywania się ludności do nowych warunków<sup>13</sup>. Dla adaptacji kulturowej szczególnie ważne znaczenie miał element tradycji historycznej, odbudowa zabytków kultury i architektury, zarówno świeckich, jak i kościelnych.

Można by wyróżnić trzy podstawowe czynniki, które sprzyjały adaptacji społecznej zbiorowości nadodrzańskiej:

- a) bliskość przestrzenna, która umożliwiała i narzucała bezpośrednie kontakty ludzi ze sobą i tworzyła podłoże dla powstawania stosunków sąsiedzkich,
- b) praca zawodowa, stosunki społeczne i układy warstwowe, powstające na jej podstawie,
- c) korzystanie przez obywateli wywodzących się z różnych grup i warstw społecznych z tych samych instytucji społecznych, politycznych i kulturalnych w ramach społeczności lokalnej (regionalnej)<sup>14</sup>.

Podstawowym czynnikiem integracji społecznej jednoczącym osadników niezależnie od dzielących ich różnic kulturowych była przynależność do polskiej wspólnoty narodowej, innymi słowy poczucie wspólnoty etnicznej. Jak stwierdza Władysław Markiewicz: „łagodziła od początku ostrość konfliktów, jakie zazwyczaj rodzi zjawisko zderzenia się (...) rozmaitych kultur i właściwych im systemów wartości”<sup>15</sup>.

Drugim obok poczucia wspólnoty etnicznej, który ułatwiał procesy integracyjne była wspólnota wyznaniowa (wspólna religia). Prawie cała ludność napływowa wyznawała katolicyzm. Udział we wspólnych uroczystościach religijnych, przestrzeganie tych samych obyczajów i tradycji kościelnych zbliżało do siebie ludzi pochodzących z różnych regionów i stwarzało platformę porozumienia między nimi, nawet w sytuacji kiedy te same pieśni i obrzędy religijne dość znacznie się różniły w życiu poszczególnych grup.

Ważną rolę w procesie integracji społecznej odegrały również instytucje życia gospodarczego, głównie zakłady pracy. Praca zawodowa rozszerzyła zakres kontaktów społecznych, umożliwiła wzajemne poznanie się ludzi, niwelowała nieufność i uprzedzenia. Pracownicy zakładów pracy związali się coraz ściślej z interesem ogólnonarodowym oraz interesami społeczności lokalnej. Miasto w którym zamieszkali i podjęli pracę zawodową stało się z czasem dla nich już nie tylko tymczasowym sied-

<sup>13</sup> P. Rybicki, *Ziemia Zachodnie ze stanowiska teorii ideologicznej*. W: *Przemiany społeczne*, op. cit., s. 362–365.

<sup>14</sup> Tamże, s. 367.

<sup>15</sup> W. Markiewicz, *Socjologia a służba społeczna*. Poznań 1972 r., s. 28.

liskiem, lecz miejscem z którym trwale związali swoje dalsze życie, aspiracje i marzenia.

Kolejnym czynnikiem, który przyspieszył i wpłynął integrująco na mieszkańców miasta, były również małżeństwa mieszane. W początkowym okresie opinia środowisk o zawieraniu takich związków była nieprzychylna, wręcz wroga. Najwcześniej uprzedzenia te uległy przecięciu wśród młodego pokolenia osadników. Z każdym miesiącem urzędy stanu cywilnego notowały stopniowy wzrost liczby małżeństw mieszanych. Świadczyło to o przełamywaniu barier nieufności między poszczególnymi grupami osadników, o zmianie poglądu w tej materii.

Rolę zasadniczą w procesie integracji społecznej młodego pokolenia odegrała szkoła, będąca wspólnym dobrem mieszkańców i stanowiąca naturalną bazę dla społecznej działalności nauczycieli. Na tej płaszczyźnie zawiązywała się również współpraca rodziców dzieci (komitety rodzicielskie, organizowanie imprez kulturalnych i rozrywkowych).

Potwierdza dobitnie taki stan rzeczy M. Pollak, pisząc: „Trzeba z wielkim uznaniem podkreślić, że nauczyciel rozumiejąc swe wielkie zadanie na Ziemiach Odzyskanych, swą sięgającą w daleką przyszłość misję, zaraz po przybyciu na teren rozpoczynał swą pracę i trwał mimo wszystko na stanowisku. Niejednokrotnie szkoła zabezpieczona i uruchomiona przez nauczyciela stawała się punktem, który wiązał przybyszów i zachęcał ich do osiedlenia się na stałe. W ten oto sposób szkoła bardzo często przyspieszała proces osadniczy”<sup>16</sup>.

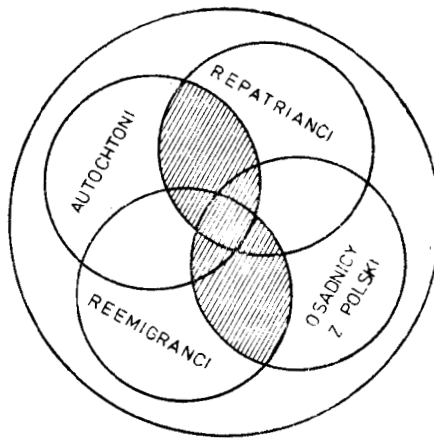
Wszystkie wymienione powyżej zjawiska, więzi i podobieństwa zostały w naturalny sposób wzmocnione i rozwinięte z upływem czasu. Wspólny byt, praca i rozrywka, wspólne organizacje i instytucje stworzyły konieczność stałych i licznych kontaktów wszelkiego rodzaju między przedstawicielami wszystkich grup i doprowadziły do powstania i rozwoju nowych więzi sąsiedzkich, zawodowych, koleżeńskich, towarzyskich i rodzinnych (poprzez małżeństwa grupowe). Nowe społeczeństwo zintegrowało się ze sobą. Model tej integracji ukazuje poniższy schemat graficzny (4).

## V.

Integracja społeczna, ekonomiczna i polityczna mieszkańców doprowadziła w konsekwencji do integracji ideologicznej. Rozbicie dawnych więzów typu „swojszczyzny” i „ojcowizny” nadało wyższą rangę polskości i Polsce Ludowej jako ojczyźnie ideologicznej Polaków wedle określenia Stanisława Ossowskiego. Integracja wzmocniła wreszcie poczucie

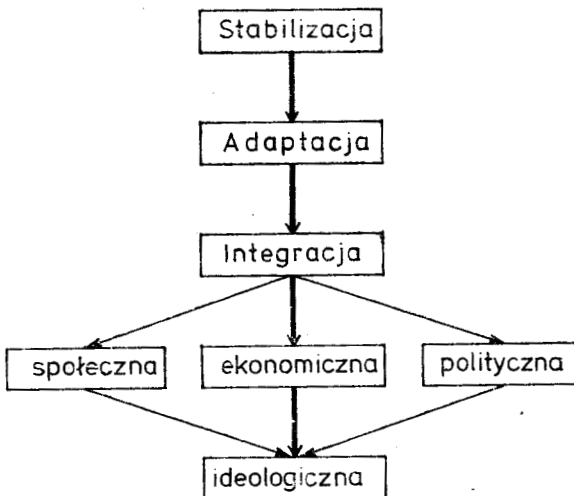
<sup>16</sup> M. Pollak, *Osiągnięcia na polu oświaty i szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych*, „Przegląd Zachodni”, 1947 r., nr 3.





(4) Model integracji społecznej (tzw. amalgamacja)

tożsamości mieszkańców z miejsce osiedlenia się, województwem i wreszcie całym państwem i jego nadrzędnymi wartościami (socjalizm, demokracja, praworządność, odpowiedzialność obywatelska itp.). Obrazuje to zjawisko niższy schemat graficzny (5).



(5) Schemat procesów społecznych wśród ludności polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Integracja społeczna, czyli zespolenie demograficzne, gospodarcze, społeczne i kulturalne obywateli zależna była od integracji politycznej, od procesu kształtowania się jednolitej świadomości politycznej nowego społeczeństwa. Tak całościowo pojęta integracja zakłada jedność procesów o charakterze ogólnonarodowym i klasowym, odbywały się one bowiem w określonych warunkach politycznych i społecznych.

Odbudowa życia polskiego na Środkowym Nadodrzu nastąpiła w wyniku i w trakcie przełomu rewolucyjnego w Polsce, przeobrażeń strukturalnych w ekonomice kraju, przebiegała w warunkach walki klasowej i politycznej o utrwalenie ustroju ludowo — demokratycznego. Zespolenie tego obszaru z resztą kraju było integralną częścią składową przeobrażeń społeczno-politycznych w kraju.

Organizacje polityczne i społeczne na Środkowym Nadodrzu były częścią centralnie działających partii, stronnictw i organizacji. Działalność ich rozwijała się w oparciu o te same założenia programowe i ideowe. Niemniej jednak w życiu politycznym tych ziem występowały cechy odrębne, które pozwalają mówić o specyfice rozwoju organizacji politycznych i społecznych oraz o szczególnych cechach ich działalności.

Społeczeństwo regionalne musiało przede wszystkim zapewnić sobie stabilny system instytucji, zdolnych do efektywnego sprawowania władzy, wytworzyć poczucie wspólnoty interesów pomiędzy odmiennymi grupami i następnie tę wspólnotę utrzymać, zorganizować gwałtownie rozwijającą się gospodarkę oraz ustabilizować strukturę społeczną, zapewniając jej określony stopień integracji, a wreszcie zapewnić sobie poczucie tożsamości narodowej.

Wytworzenie świadomości wspólnych interesów trwało dłużej niż budowa podstaw i zasad systemu społeczno — politycznego. W stabilizacji struktury społecznej wielką rolę odegrała ideologia równości i awansu społecznego oraz aktywność polityczna. Po to, ażeby osiągnąć konieczny poziom poczucia tożsamości regionalnej należało przełamać kompleksy i stereotypy społeczne i polityczne różnych grup emigrantów oraz autochtonów. Potrzebne było własne środowisko intelektualistów i twórców kultury oraz odpowiednie instytucje pobudzające rozwój nauki i kultury (LTN, LTK, LTM, muzeum regionalne, teatr etc.)<sup>17</sup>.

Problem ideologicznych aspektów społeczeństwa regionalnego ma znaczenie zarówno praktyczne jak i teoretyczne. Służą one określonej ocenie wybranej koncepcji rozwoju społeczno — gospodarczego i polity-

<sup>17</sup> Zob. szerzej na ten temat w kontekście aspektów teoretycznych: A. Kłoskowska, *Ramy kultury w społeczności lokalnej*, „Osnowa”, 1970 r., nr 3.

cznego społeczeństwa regionalnego. Sprzyjają interesom wszystkich klas i grup społecznych, stanowią odbicie akceptacji koncepcji ideologicznej partii i stronnictw politycznych.

Terminu „ideologia” używam tu w sposób jaki wprowadził do polskiej literatury socjologicznej Julian Hochfeld. Ideologiami nazywa on: „takie układy symboli społecznych, które są korelatami społecznych grup i których funkcja polega na tym, że — traktowane całościowo, tj. właśnie jako układy — służą żywotnemu dla danej grupy bądź utrzymaniu, bądź zniesieniu pewnych stosunków społecznych, bądź całkowitemu zastąpieniu tych stosunków przez inne”<sup>18</sup>.

Stanisław Ossowski wyróżnił pojęcie „ojczyzny prywatnej” rozumianej jako miejsce urodzenia, następnie „ideologicznej ojczyzny regionalnej”, obejmującej terytorium najbliższe miejsca urodzenia, a więc najbardziej podobnej do „ojczyzny prywatnej” oraz „ideologicznej ojczyzny narodowej” czyli państwowej<sup>19</sup>.

Więź regionalna zdaniem Ossowskiego jest tym silniejsza im „ojczyzny prywatne” współtworzące region są wzorotwórczo bardziej do siebie podobne, a jednocześnie nie są sprzeczne z generalnymi ramami ideowej więzi z ojczyzną ogólną, z całym narodem.

Samookreślenie regionalne to de facto symptom tworzenia się świadomości regionalnej<sup>20</sup>. W procesie formowania się tej społeczności odegrały szczególną rolę, z jednej strony elementy pogłębiania się samowiedzy grupowej, z drugiej zaś przejawiające się mniej lub bardziej wyraźnie dążności grupotwórcze.

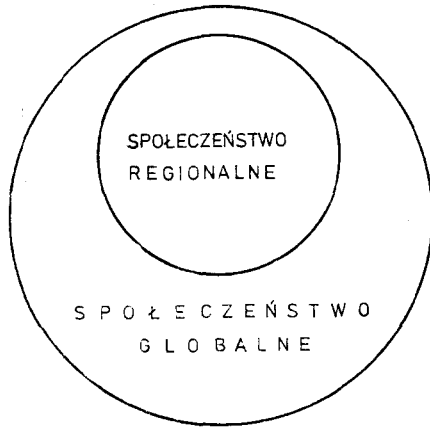
To pogłębianie się samowiedzy grupowej nastąpiło (i następuje nadal) głównie badaniom naukowym dotyczącym przeszłości regionu i jego teraźniejszości oraz poprzez szeroką akcję wydawniczą, oświatową i propagandową, popularyzującą wiedzę o regionie. Pionierem badań nad historią Środkowego Nadodrza pozostaje niewątpliwie Władysław Korcz.

Wraz z nim kontynuują nadal intensywne badania nad historią regionalną: Hieronim Szczegóła, Marian Eckert, Joachim Benyskiewicz, Edward Hładkiewicz, Wiesław Hładkiewicz, Wiesław Sauter, Jerzy Piotr Majchrzak, Andrzej Toczewski, Czesław Osękowski, Marian Pietrzak,

<sup>18</sup> J. Hochfeld, *Socjologia a ideologia*. W: *Studia o marksistowskiej teorii społeczeństwa*. Warszawa 1963 r., s. 100—101. Zob. obszernie omówienie wielu innych definicji ideologii: J. J. Wiatr, *Czy zmierzch ery ideologii?* Warszawa 1968 r.

<sup>19</sup> S. Ossowski, *Dzieła*. Warszawa 1967, t. 3, s. 200 i nast.

<sup>20</sup> Z. Dulczewski, *Tworzenie się nowych społeczności regionalnych na Ziemiach Zachodnich*. W: *Przemiany społeczne*, op. cit., s. 318.



(6) *Spoleczeństwo regionalne jako integralna część społeczeństwa globalnego.*

Wiktor Lemiesz, Barbara i Adam Kołodziejscy, Jan Muszyński, Andrzej Czarkowski i wielu innych.

Rozważania o życiu społecznym mieszkańców Środkowego Nadodrza nie mogą być obiektywne bez osadzenia ich w kontekście zagadnienia regionalizmu<sup>21</sup>. Pod tym terminem rozumie się na ogół fakt istnienia wyodrębnionych (ze względu na szereg charakterystycznych cech) terenów będących czymś w rodzaju kulturowych jednostek wyższego rzędu.

Historycznie rzecz biorąc, regiony kulturalne są żywym dowodem przeszłości i sposobu kształtowania się kultury narodowej, a w jej obrębie kultur regionalnych (lokalnych). Dziś wiedza o regionalnej kulturze, historii regionu rozszerza znacznie wiedzę społeczeństwa o tradycjach polskości Ziemi Środkowego Nadodrza, o jego etnicznym rodowodzie.

## VI.

Coraz powszechniejsze staje się przekonanie, iż stosunek człowieka do przemian społecznych w środowisku zamieszkania kształtować można najskuteczniej przez tworzenie w nim poczucia więzi z miejscem urodzenia, zamieszkania i pracy. Udział społeczności lokalnej we współgospodarowaniu wsią, miastem, gminą czy wreszcie województwem, ich aktywne uczestnictwo w organizacjach społecznych i politycznych stanowi

<sup>21</sup> Specjalista w zakresie badań socjologii regionalizmu. H. W. Odum rozumie przez regionalizm studium społeczności regionalnych jako składników i komponentów społeczeństwa.

warunek sine qua non globalnego rozwoju społeczeństwa oraz socjalistycznego państwa.

Z problemem stosunków społecznych pozostaje w organicznym związku kwestia podstawowych wartości i norm grupowych. Wartości te można uznać jako „zawartość rdzenną” społeczeństwa. Wynika ona z stałych (ustabilizowanych) cech struktury społecznej oraz ze sposobu rozwiązywania sprzeczności w rozwoju społeczeństwa regionalnego. Według niego model pozostający obecnie w realizacji to model społeczeństwa uczestniczącego.

Jego główne cechy to:

- a) współuczestnictwo,
- b) współzarządzanie,
- c) współzawodnictwo,
- d) samorealizacja.

Z powyższych uwag wynika, że dla dokonania możliwie pełnej rekonstrukcji i wyjaśnienia przemian społeczeństwa nadodrzańskiego w 40-leciu, a więc i aktualnej jego struktury — niezbędne jest uwzględnienie w procedurze badawczej głównie następujących elementów:

- a) wizji (tzn. modelu idealnego) społeczeństwa, które zamierza się uformować,
- b) oddziedziczonej struktury społecznej (w tym etnicznej),
- c) samych zmian, będących efektem realizacji wizji w zmieniających się w czasie i przestrzeni warunkach społecznej aktywności.

